

Stanisław BORTNOWSKI

Przewodnik po sztuce uczenia literatury

Warszawa 2005

Wydawnictwo STENTOR opublikowało w 2005 roku książkę Stanisława Bortnowskiego *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*. Tom starannie przygotowany pod względem edytorskim — w twardej okładce, większego formatu, obszerny (s. 328), z jasnobieżowymi stronami, w stonowanej kolorystyce (czarny druk i brązowa czcionka w podkreślonych tytułach i obramowanych partiach tekstu z cytataми) — sugeruje już wyglądem zewnętrznym, że stanowić może jedno z podstawowych opracowań, po które często będzie sięgał nauczyciel polonista, organizując warsztat pracy dydaktycznej. Upewnia w tym nawet pobieżny przegląd zawartości, na podstawie bardzo rozbudowanego i szczegółowego spisu treści.

W krótkim wstępie Bortnowski podkreśla, że książka, którą adresuje przede wszystkim do studentów polonistyki i nauczycieli, nie ma charakteru naukowego, zobjektywizowanego wykładu ani nie zawiera konspektów lekcyjnych. *Przewodnik...* jest „rozmową o nauczaniu literatury w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum, próbą odpowiedzi na istotne pytania związane z edukacją polonistyczną, zwięzłym przeglądem stanowisk dotyczących najważniejszych kwestii, sumą opinii i ocen” (s. 9). „Książka jest przewodnikiem po metodyce uczenia literatury, a zarazem opowieścią o zmaganiach »profesora Bładaczki«, który nie chce takim pozostawać, i szuka wyzwolenia z »pimkostwa«” (s. 10). „Zawiera wzory scenariuszy, modele działań. [...] mnóstwo rozwiązań, które przez uczących mogą być przetwarzane i doskonalone” (s. 10).

Autor podzielił książkę na dziesięć głównych rozdziałów, a każdy z nich na wiele podrozdziałów, proponując przemyślany układ całości. Wychodzi od osoby nauczyciela, przedstawiając w pierwszym rozdziale: *O osobowości*

i wzorcu polonisty, m.in. rozważania o autorytecie, talencie i buncie, a także własną klasyfikację typów polonistów (rzemieślnik, erudyta, artysta, moralista). Drugi rozdział: *Spory o kształt polonistyki szkolnej*, dotyczy takich kwestii spornych, jak cele edukacji polonistycznej, kanon, układ materiału literackiego, matura, podręczniki, integracja i ścieżki edukacyjne. Do problemu doboru lektur autor powraca w czwartym rozdziale: *Lektury w stanie podejrzenia*, zajmując się przymusem lekturowym, brykami, czytelnictwem młodzieży i dorosłych Polaków, wybranymi lekturami. W trzecim rozdziale: *Warsztat i taktyka*, znalazło się miejsce na omówienie rozkładów nauczania, konspektów, budowy lekcji (temat, cele, notatki, praca domowa) i jej psychologicznych aspektów. Komentując *Metody w stanie podejrzenia* (rozdział piąty), Bortnowski wyjaśnia istotę zarówno metod dawnych, jak i nowych, czyli tzw. metod aktywizujących. W trzech kolejnych rozdziałach pokazuje wiele sposobów, każdy z bogatą egzemplifikacją literacką, jak pracować na lekcjach o dziełach reprezentujących trzy rodzaje literackie, w tym na lekcjach wykorzystujących najrozmaitsze działania twórcze (*Gry z poezją; Gry z prozą i dramatem, Twórczość*). Przedostatni rozdział: *Dylematy oceniania*, zawiera m.in. kryteria oceny różnych form wypowiedzi uczniowskiej, omówienie błędów stylistycznych, gramatycznych i ortograficznych, wskazówki co do formułowania recenzji, uwagi o testach. W rozdziale autor zasugerował wiele sposobów rozwijania świadomości i sprawności językowej uczniów, dając jednocześnie wzór i analizę własnego pisarstwa. Ostatni rozdział: *Polonista zanurzony w kulturze*, traktuje o cechach współczesnej kultury i sztuki (przekonujące, wielopunktowe wyliczenie najistotniejszych cech na s. 486—490) oraz takich formach jej istnienia, jak radio, telewizja, Internet oraz instytucje życia kulturalnego.

Poszczególne rozdziały dostarczają wyczerpujących odpowiedzi na podstawowe pytania, które stawia dydaktyka literatury: kto? czego? po co? jaką metodą? na lekcjach jak zbudowanych? z jakimi rezultatami nauczyciele uczą języka polskiego w szkołach trzech poziomów nauczania (szkoła podstawowa, gimnazjum? liceum)? Pewnym niedostatkiem wydaje się brak osobnego rozdziału, który traktowałby o uczniach jako czytelnikach, odbiorcach innych dziedzin kultury i uczestnikach lekcyjnych zdarzeń, chociaż wiele uwag o nich oraz przykładowych wytworach ich pracy zawierają wszystkie rozdziały. Zastanawia także zamieszczenie rozważań o kontekstach kulturowych edukacji literackiej dopiero na końcu książki; być może właściwe dla nich miejsce byłoby wcześniej.

Przewodnik... zamknięty jest obszernym indeksem osobowym. Wśród wielu nazwisk dydaktyków literatury nie pojawia się jednak nazwisko Jana Polakowskiego, co trzeba uznać za istotne przeoczenie, gdyż jego książkę o postawach czytelniczych młodzieży wobec prozy artystycznej ocenia się jako dzieło fun-

damentalne¹, a inne rozprawy, przede wszystkim artykuł o nurtach we współczesnej dydaktyce literatury², są także często cytowane.

Przewodnik... stanowi sumę dokonań autora ogromnej liczby publikacji dydaktycznych, w tym 16 książek. Wykorzystując fragmenty wcześniej napisanych tekstów, Stanisław Bortnowski stworzył mądrą i ciekawą całość, która w pełni zaspokaja oczekiwania, jakie stawia się wobec „przewodnika”, w tym wypadku po obszarze nauczania języka polskiego, głównie kształcenia literackiego, ale także kulturowego i językowego.

Do zawartości książki można odnieść ustalenia wcześniejszych recenzentów dorobku autora. Mirosława Konys, pisząc o sposobach uczenia i pisarstwie metodycznym, uznała S. Bortnowskiego za reprezentanta nurtu w metodyce, który nazwała humanistycznym (metodyka skupiona na człowieku i jego kondycji — na uczniu, nauczycielu, autorze, bohaterze; uznająca względność wiedzy i prymat emocji nad intelektem; operująca takimi kategoriami, jak autentyczność, spontaniczność, wolność wyboru, twórczość, polot, rozwój; zachęcająca do serdeczności i wyrozumiałości dla słabości ucznia)³. Anna Legeżyńska recenzji *Scenariuszy półwariackich, czyli poezji współczesnej w szkole* nadała znamienity tytuł *Polonista jak homeopata*, ponieważ, jej zdaniem, Bortnowski pisze „o nauczaniu poezji w taki sposób, który polega na zaaplikowaniu nauczany dawki poetyckości — jak w homeopatii. Podobne zwalczać podobnym; poetyckie — objaśniać kluczem poetyckim, nie uczonym”. Wysoko oceniła m.in. wieloletnie doświadczenie i bogate poszukiwania metodyczne, do każdego tekstu inny pomysł, konkretne opisy niekonwencjonalnych działań lekcyjnych, podczas których nie tyle chodzi „o rozszyfrowanie tajemnicy tekstu (»sumy znaczeń wiersza«), co raczej o poruszenie intelektu, wyobraźni i uczuć ucznia”⁴. Maria Kwiatkowska-Ratajczak w związku z jubileuszem S. Bortnowskiego, obchodzonym na Uniwersytecie Jagiellońskim, wskazała m.in. na takie cechy jego twórczości dydaktycznej, jak autentyczne zaangażowanie, skłonność do polemik, niespożyta pomysłowość, bliskość szkolnej praktyce i skupianie rozwiązań wokół lekcyjnego konkretnego, dziennikarski kunszt, naukowa dociekliwość, „zwielokrotnianie pytań”. „A prezentacji każdego tematu zawsze towarzyszyły inwencja i wykraczanie poza schemat. Żart, kpina, ironia, podstęp, prowokacja [...]”⁵.

¹ J. Polakowski: *Badanie odbioru prozy artystycznej w aspekcie dydaktycznym. Zarys teorii badań — próby diagnozy*. Kraków 1980.

² Idem: *O sytuacji we współczesnej dydaktyce literatury (w poszukiwaniu podstaw teorii kształcenia literackiego)*. W: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 10. Red. L. Gilowa i E. Polański. Katowice 1990, s. 7—32.

³ M. Konys: *Ostatni romantyk, czyli metodyka humanistyczna*. „Polonistyka” 1987, nr 2.

⁴ A. Legeżyńska: *Polonista jak homeopata*. „Polonistyka” 1997, nr 10, s. 618—620.

⁵ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Uczyć — poruszyć — zaciekać, czyli o polonistycznych potyczkach Stanisława Bortnowskiego*. „Polonistyka” 2005, nr 7, s. 50—55.

Każdy rozdział *Przewodnika...* (wraz z załącznikami) wypełniają: rozważania autora o najrozmaitszych aspektach tytułowych problemów, odpowiednio wybrane cytaty ze źródeł metodycznych, scenariusze projektowanych lekcji, relacje z lekcji przeprowadzonych, pisemne wypowiedzi uczestników procesu dydaktycznego na różnych poziomach nauczania.

Bortnowski analizuje każdą kwestię wielostronnie i dogłębnie; zwracają uwagę liczne wyliczenia argumentów za i przeciw, dobrych i złych stron opisywanych rozwiązań dydaktycznych (np. ocena sprawdzania czytania ze zrozumieniem na maturze — s. 75, zalety i niebezpieczeństwa pracy w grupach — s. 212—213; wady kierunków komunikacyjno-strukturalno-semiotycznych — s. 240), stawiane pytania (np. pytania dotyczące podręczników do gimnazjum — s. 76—77). Recenzowana książka stanowi więc przewodnik nie tylko po sztuce uczenia literatury, ale także po twórczym i krytycznym myśleniu o edukacji literackiej, kulturowej i językowej.

Rozważania ogólne są wielokrotnie ilustrowane przykładami ze szkolnej praktyki — własnymi doświadczeniami lekcyjnymi autora, relacjami z lekcji hospitowanych, materiałami zebranymi od uczniów, studentów i nauczycieli.

Bortnowski ujawnia swą erudycję, przytaczając często długie fragmenty z dzieł dydaktyków sprzed lat (np. Z. Klemensiewicza — s. 21; J.W. Dawida — s. 27, J. Nowakowskiego — s. 28, W. Słodkowskiego — s. 56), jak i współczesnych (np. K. Lausza — s. 230—231; B. Krydy — s. 47; W. Cyniaka — s. 106; B. Chrzastowskiej — s. 187; Z. Urygi — s. 186). Każdy fragment opatruje własnym komentarzem, podkreślając to, z czym się zgadza, lub to, co budzi jego wątpliwości czy sprzeciw.

Przedstawione w książce bardzo interesujące scenariusze autorstwa Bortnowskiego świadczą o znakomitym przygotowaniu merytorycznym, dużej wrażliwości czytelnicznej oraz bogatej inwencji dydaktycznej. Bortnowski wnikliwie interpretuje teksty literackie, wskazuje na cechy warsztatu pisarskiego, układa mnóstwo poleceń, pytań, zadań dla uczniów tak, aby przygotować ich i zachęcić do pogłębionej lektury, ukierunkować obserwacje, ułatwić wypowiadanie się. Podobnymi cechami wyróżniają się scenariusze, które zaproponowali studenci Bortnowskiego; scenariusze są oryginalne, ujawniają radość uczenia się, entuzjazm, otwarcie na pomysły innych, bogactwo zapisanych zadań (por. załączniki do pięciu rozdziałów).

Stanisław Bortnowski pisze lekko, z polotem, precyzyjnie formułuje myśli, dąży problemy, posługując się wyliczeniami (argumentów, możliwych rozwiązań, cech, opinii) i pytaniami (np. zestaw pytań do wiersza *Biały dzień* W. Szymborskiej na s. 251), rozwijając wstępne hipotezy. Wielokrotnie posługuje się 1. osobą liczby pojedynczej lub mnogiej, wskazując na własną biografię zawodową; czasami zwraca się bezpośrednio do czytelników w tekście głównym, a także np. w przewrotnej ankiecie, w której autoironicznie zachęca do refleksji nad metodami pracy z poezją (s. 276—277). W tok wy-

wodów o układzie materiału literackiego wplata wymyślony, nieco żartobliwy dialog zwolenników różnych opcji, „tradycjonalisty liberalnego” i „barbarzyńcy ucywilizowanego” (s. 69).

Trudno streszczać recenzowaną publikację, ale wszyscy, którzy sięgną po *Przewodnik...*, odczuwając przy tym wyraźną przyjemność czytania, znajdą w nim wiedzę dydaktyczną i merytoryczną, wskazówki bibliograficzne, inspirację, wzory, instrukcje, opinie i komentarze oraz zachętę do twórczego działania i rozwoju zawodowego.

Ewa Ogłóza